

Bez spełnienia warunków UE nie zniesie wiz dla Turcji

25 maja 2016

Pięć osób zostało poważnie rannych w wyniku ostrych starć pomiędzy kurdyjskimi jazydami pochodzącymi z Iraku i czeczeńskimi uchodźcami w mieście Bielefeld, informuje policja. Obydwie grupy w sobotnią noc starły się ze sobą używając pałek gumowych i noży. Według raportu muzułmanie z Czeczenii zaatakowali jazydów, uważanych przez muzułmanów za heretyków. Po zajściu, w którym brało udział około 15 osób po każdej stronie, dwóch Czeczenów aresztowano, a rodziny Kurdów i Czeczenów zostały rozmieszczone w innych ośrodkach w obawie przed zemstą. Później w sobotę w nocy około 100 jazydów chciała przemocą wtargnąć na teren ośrodka i dokonać zemsty, ale policji udało się ich powstrzymać.[E]

Populacja Niemiec będzie rosła w najbliższej dekadzie, ale za sprawą imigracji i uchodźców, szacuje Instytut Niemieckiej Gospodarki w Kolonii. Natomiast po roku 2028 liczba ludności zacznie się ponownie kurczyć. Do roku 2021 liczba osób na terenie Niemiec ma wzrosnąć o dwa miliony, od obecnych 81,9 miliona. Niemcy spodziewają się napływu 850 tysięcy imigrantów w tym roku i 700 tysięcy w następnym. Będzie to miało pozytywny efekt na rynek niemiecki, jednak nie taki jakby oczekiwano. Federalny Urząd Statystyczny uważa, że w 2035 roku w wieku produkcyjnym, pomiędzy 15 a 67 lat, będzie 48,8 miliona Niemców. To poniżej obecnej liczby osób zdolnych do pracy, która w roku 2014 wyniosła prawie 55 milionów. Czynnikiem, którego ogólne statystyki demograficzne nie biorą pod uwagę jest wykształcenie. Tymczasem urząd pracy w Hamburgu informuje, że 88% uchodźców z 12 tysięcy, którym zaakceptowano wnioski azylowe, nie posiada żadnego wykształcenia zawodowego, a co piąty nie skończył szkoły, chociaż prawie tyle samo ukończyło szkołę średnią z prawem do dalszego studiowania. Zdaniem urzędu federalnego, na rynku

pracy odnajdą się dopiero po pięciu latach. Tu zdania są podzielone i kierownik pośrednictwa pracy w Hamburgu Dirk Heyden nie patrzyłby na formalne kwalifikacje i szukałby dla nich zatrudnienia w pracach manualnych i usługach.[E]

Po poniedziałkowym spotkaniu z prezydentem Erdoganem kanclerz Merkel oświadczyła, że Turcja nie wypełniła jednego z warunków zniesienia wiz do Unii Europejskiej: nie zmieniła prawnej definicji terroryzmu w sposób, który miał uniemożliwić prześladowania dziennikarzy i naukowców. Obecnie ich krytyczne wypowiedzi pod adresem rządu, dotyczące konfliktu z Kurdami, są uznawane przez Turcję za podżeganie do terroryzmu co jest podstawą do skazywania ich na kary więzienia. Merkel wyraźnie powiedziała, że bez spełnienia tego warunku zniesienia wiz dla Turków nie będzie. Stwierdziła też, że w rozmowie z Erdoganem wyraziła „głębokie zaniepokojenie” ostatnimi zmianami w konstytucji tureckiej, umożliwiającymi pozbawianie deputowanych kurdyjskich immunitetu poselskiego. „Rozmawialiśmy o tym bardzo otwarcie i nie na wszystkie moje pytania uzyskałam odpowiedzi; będziemy musieli bacznie obserwować sytuację” – powiedziała Merkel. Tłumacząc jej wypowiedź z języka dyplomatycznego oznacza to, że Erdogan odmówił dyskusji na ten temat.[E]

Przemawiając na odbywającym się w Stambule Światowym Szczycie Humanitarnym prezydent Erdogan powiedział, że jeśli nie zostaną zniesione wizy dla obywateli tureckich do krajów Unii, to Turcja przestanie przyjmować odsyłanych z Grecji uchodźców, na co zgodziła się w marcu. Turcja nie wykonała kilku z uzgodnionych warunków, m.in. nie zmieniła przepisów o terroryzmie, które umożliwiają skazywanie dziennikarzy krytykujących rząd. Z kolei kanclerz Merkel powiedziała, że bez zmiany tych przepisów nie będzie zniesienia wiz dla Turków. „Unia nie powinna narzucać warunków Turcji. To jest Turcja” – powiedział Erdogan. „Turcja ma spełniać kryteria, ale co to za kryteria, co rozumiecie przez kryteria” – pytał. Wydawał się nieświadomy tego, że porozumienie podpisał

poprzedni premier Turcji. Erdogan powiedział też, że Turcja obejdzie się bez przyrzeczonych przez Unię 6 mld euro na pomoc dla uchodźców, bo te pieniądze i tak są wydawane na poprawienie losu uchodźców a nie są pieniędzmi dla Turcji.[E]

„Widzimy, że Turcja za rządów Erdogana znajduje się na drodze do państwa rządzonego przez jedną osobę” – cytuje słowa przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Martina Schulza internetowa wersja gazety „Politico”. Według przewodniczącego Parlamentu Europejskiego UE powinna dać prezydentowi Turcji do zrozumienia, że „nie akceptujemy biernie monopolizacji władzy w rękach jednej osoby” – podaje RIA Novosti. Także Schulz potwierdził swoje stanowisko, że UE może znieść wizy na krótkie wyjazdy do państw strefy Schengen dla tureckich obywateli tylko pod warunkiem realizacji przez Ankarę wszystkich 72 związanych z tym krokiem żądań UE, włącznie ze zmianą prawa antyterrorystycznego.[SN]

„Najlepszym rozwiązaniem jest zamknięcie zewnętrznych granic UE” – oświadczył czeski prezydent w wywiadzie dla „Rossijskiej Gazety” na temat kryzysu imigracyjnego. „Nie jestem ślepy. Widzę, co się dzieje w Belgii, Francji, Niemczech, a także w innych państwach w związku z rosnącym napływem migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. To zupełnie inna kultura, niepasująca do naszych europejskich wartości. Wystarczy podać choć jeden przykład: traktowanie kobiet. W Europie obowiązuje pełna równość płci (...)” – wyjaśnia swoje stanowisko Zeman. Prezydent naszego południowego sąsiada jest za uszczelnieniem granic przy pomocy sił zbrojnych, stworzeniem wspólnych specjalnych oddziałów do kontrolowania zewnętrznych granic i przyspieszoną deportacją migrantów ekonomicznych. Tego musi się jego zdaniem nauczyć wspólnota europejska, która „nie jest przyzwyczajona do sytuacji kryzysowych i nie potrafi na nie szybko reagować. Nielegalna migracja to bardzo duży problem, może największy w historii UE”, podsumował wypowiedź Zeman.[E]

Źródła: Euroislam.pl [E], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net